

ANNA CZEKANOWSKA-KUKLIŃSKA

TRUDNOŚCI INTERPRETACJI ŁĄCZNEJ WYNIKÓW BADAŃ NAD CECHAMI MORFOLOGICZNYMI I FUNKCJONALNYMI

Fragmentaryczny stan dokumentacji źródłowych tak w odniesieniu do zabytków pisanych, jak i przekazywanych tradycją ustną utrudnia dziś wnioskowanie, a zwłaszcza zabiegi chronologizacyjne i interpretację historyczną.

Zbierany na przestrzeni wieków materiał folklorystyczny, który stanowił i stanowi wciąż podstawę naszych badań morfologiczno-porównawczych czy postępowań klasyfikacyjno-typologicznych, a pośrednio i wnioskowania historycznego, ma od dawna charakter reliktowy. Dotyczy to zarówno ograniczonego jego występowania pod względem przestrzennym, jak i też znacznej redukcji jego podstawowych ongiś funkcji; a w konsekwencji i dość istotnych przeobrażeń morfologiczno-stylistycznych, a więc właśnie tych właściwości, które stanowiły i stanowią wciąż obiekt naszych studiów szczegółowych.

Ten szcątkowy stan materiału podstawowego pozostawał w związku i z metodami jego opracowania; to znaczy i z charakteryzowaniem go intuicyjnie, bez dokonywania podstawowych zabiegów identyfikacji i weryfikacji analitycznej. Głównym zabiegiem było wyróżnienie kilku cech intuicyjnie uważanych za ważne bez egzaminacji ich charakteru i oblicza funkcjonalnego; ani w sensie ich spójni wewnętrznych i korelacji wzajemnych, ani też ze względu na strukturę uwarunkowań w stosunku do czynników zewnętrznych (kontekstu kulturowego). Poprawność dokonywanych wyborów (odnośnie do wyróżnianych cech) ich podziałów wewnętrznych i kwalifikacji kontrolowano natomiast często poprzez różne zabiegi formalizujące. Tak na przykład poprzez wymogi wynikające z przyjętych przez systemy klasyfikacyjne ilości klas czy ustalone zasady i proporcje podziału lub ich kombinacji wzajemnych. Stosowana w niektórych przypadkach matematyzacja umożliwiała ponadto kontrolę, tak w odniesieniu do przyjętych zasad porządkowania, jak też i odnośnie do dokonywanych wyborów określonych cech. Podstawę kontroli stanowiła możliwość inwersji stosowanych zabiegów porządkujących; tak np. wnioskowano o przyjętych zasadach na podstawie

obrazu uporządkowania materiałów wg tychże określonych zasad. Zastosowanie formalizacji matematycznej umożliwiało ponadto nie tylko wykrywanie zespołów i ustalanie ich aspektu ilościowego w przypadku porządkowania i typologii, ale również umożliwiało badanie oblicza jakościowego tych zespołów, to znaczy stopnia ich zwartości i centralizacji, co pośrednio stwarzało podstawy do wnioskowania o jakości czynników wiążących wewnątrz i oddziaływających z zewnątrz. Możliwość wnioskowania analitycznego w strukturę cech, rozważania ich uwarunkowań z perspektywy oddziaływań innych cech i ich struktur, zdały się stwarzać ponadto realną podstawę, aby te dwa tradycyjnie rozłączne typy postępowania analitycznego — komparatystycznego i instrumentalnego, z których pierwszy pierwszoplanowo był ukierunkowany na badanie cech morfologicznych, a drugi na uwzględnienie cech funkcjonalnych, konfrontować wzajemnie i uzupełniać. Czy aby jednak stało się tak w rzeczywistości? Zadaniem niniejszego przyczynka jest przedstawienie możliwości i zasadności traktowania łącznego różnego typu konwencji metodycznych z perspektywy potrzeb interpretacji genetyczno-historycznej.

Jak już wielokrotnie mieliśmy okazję¹ podkreślać, wnioskowanie genetyczno-historyczne łączyło się z traktowaniem cech w oderwaniu od ich oblicza funkcjonalnego, a pośrednio i z niedostatecznym uwzględnieniem ich zakresu zmienności. W badaniach genetycznych koncentrowano się na wyróżnianiu zakrzepłych formuł uchwytnych dzięki zestawieniom porównawczym; formuł wykazujących ponadto znaczną trwałość historyczną. Przy charakterystykach typologicznych próbowano ponadto uwzględniać generalnie pojmowane zasady konstrukcji, które dawały się odczytać z zestawień wyróżnionych formuł. Uwarunkowania wzajemne cech morfologicznych i funkcjonalnych nie były natomiast brane pod uwagę, co tym samym utrudniało analizę funkcjonalno-instrumentalną. Główną przyczyną negatywnego stosunku „historyków” do analizy funkcjonalnej był i jest fakt słabego udokumentowania cech funkcjonalnych w materiale dawnym, a zwłaszcza w ich przekazie źródłowym, oraz trudności interpretacyjne cech funkcjonalnych, które wydają się być zdeterminowane wielowarstwowo, a ich stosunek do struktury społeczno-historycznej jest złożony i niejednoznaczny.

Analiza instrumentalna była natomiast i jest podstawą studiów wykrywających prawidłowości zmiany i dynamiki przeobrażeń ukierunkowanych na badanie oblicza funkcjonalnego cech i ich determinantów. Przy czym te ostatnie mogą być wyprowadzone zarówno z pierwotnych właściwości dźwięku, wykonawczych i normowanych głównie przez podstawowe prawa percepcji, jak też i z wtórnych właściwości dźwięku, modyfikowanych jedynie przez cechy wykonawcze. Jak wynika z his-

¹ Zob. A. Czekanowska, *Podstawowe zagadnienia etnomuzykologii słowiańskiej*, „Muzyka”, 1972, nr 3.

torii metod, przez lata zarysowywał się znaczny rozróż i rozbieżność celów odnośnie do wskazanych powyżej dwu zasadniczo różnych konwencji analitycznych. Pierwsza z nich — morfologiczno-porównawcza — pozwalała chwycić dość bezpośrednio oddziaływanie arelacji zewnętrznych (społeczno-historycznych) na materiał muzyczny badany z perspektywy cech morfologicznych, a druga — instrumentalna — pozwalała wykrywać prawidłowości normowane percepcją człowieka i bezpośrednio uwarunkowania funkcjonalne; a tylko poprzez te ostatnie umożliwiała wnioskowanie pośrednie o oddziaływaniach struktury społeczno-historycznej.

Lata ostatnie przynoszą wyraźne próby zasypywania przepaści pomiędzy rozbieżnościami celów i zasad przedstawionych konwencji. Z jednej strony podejmuje się bowiem wnioskowanie o cechach funkcjonalnych na podstawie lepiej udokumentowanych cech morfologicznych, z drugiej natomiast na podstawie stwierdzonej zmienności cech funkcjonalnych i zarysowujących się w tej dziedzinie prawidłowości wnioskuje się o determinującym oddziaływaniu cech morfologicznych. W obydwu jednak przypadkach wnioskowanie ma charakter hipotetyczny i odnośnie do stwierdzenia zmienności istotnej historycznie wnosi niewiele. Po pierwsze dlatego, że o prawidłowościach percepcji wnioskujemy na podstawie norm właściwych dla współczesnego człowieka, które uznajemy za stałe lub bardzo wolno zmienne, a po drugie dlatego, że dowolność interpretacji odnośnie do stwierdzonych zależności jednego typu cech od drugich jest bardzo znaczna². Z wskazanych względów bardziej celowe wydaje się badanie zależności jednych cech od drugich poprzez wykrycie podstawowych praw organizujących, koniecznych i dostatecznych dla wygenerowania określonego zjawiska czy jego zespołu. Konieczność i dostateczność wykrywanych praw kontrolować można poprzez otrzymywane wyniki, to znaczy poprzez stopień doskonałości obiektów wygenerowywanych i ich adekwatność w stosunku do założonych oczekiwań, przy czym w grę wchodzić może zarówno testowanie indywidualne, jak i audytoryjne.

Na konkretnym etapie dzisiejszych badań celowe wydaje się ograniczenie perspektywy do rozważań praw koniecznych i dostatecznych w odniesieniu do właściwości materiału, jego składni i zarysowujących się prawidłowości konstrukcyjnych odnośnie do organizacji przestrzennej formy muzycznej. Wydaje się również celowe ukierunkowanie badań na wydobycie praw stabilizujących, a nie modyfikujących. Jak wia-

² Trudno wyjaśnić zależność właściwości wykonawczych od morfologicznych czy funkcjonalnych, czy też od charakteru materiału i praw jego składni w sposób jednoznaczny. Tak np. stwierdzone uwarunkowania stref zmienności okresowej tempa (przy manierze *tempo rubato*) zależne od *spectrum* zróżnicowania wartości rytmicznych, odnosić można zarówno do norm percepcji, uwarunkowań funkcjonalnych, jak i pośrednio do określonych tradycji społeczno-historycznych (kulturowych).

domo, generowanie określonych obiektów czy zjawisk lub ich zespołów zakłada przy modelowaniu stosowania zabiegów syntetyzacji złożonej informacji i jej uzupełniania. Zaprogramowanymi mogą być również czynności kontrolne oraz zabiegi modyfikacji; tak w wyniku dokonanych weryfikacji, jak i też jako konsekwencji założonej programowo zmienności ewolucyjnej. Chodzi jednak o to, aby ani zakres zautomatyzowania programu nie był za wielki z obawy przed utratą przez badacza kontroli; ani też by nie zakładano odgórnie zbyt wielu wariantów rozwiązania, co utrudni w przyszłości interpretację. Chodzi wreszcie o to, aby nie przeciążać programu zbyt wielką ilością zmiennych i aby, jak już podkreślono, uchwycić istotnie podstawowe prawa konstrukcji. Te bowiem, zwłaszcza jeśli znamionuje je historyczna trwałość pozwalają w wielu przypadkach odczytać działanie informacji organizującej zarówno istotnej percepcyjnie, jak i determinowanej kulturowo. Należy również oczekiwać, że bliższe poznanie praw materiału i jego składni umożliwi również prawidłowe wykorzystanie matematyki, a zwłaszcza niektórych jej działów, co wyjaśni w wielu przypadkach nadrzędne oddziaływanie zasad informacji organizującej.

Warto ponadto zaznaczyć, że zadaniem pierwszoplanowym aktualnego etapu badawczego winna być konstrukcja takiego modelu, który byłby sprawdzianem naszego warsztatu analitycznego; jeśli nawet stwierdzimy, iż realnie nie odtwarza on rzeczywistości okaże się przydatnym instrumentem badawczym, pełniąc podstawowe funkcje kontrolne.

Z punktu widzenia konkretnych potrzeb badań genetycznych wydawać by się mogło, iż konieczność uwzględnienia dynamiki procesu i probabilizowania zmienności ujawni się wówczas, gdy jako cel założymy sobie odtworzenie procesu redukcyjnego, któremu uległy w procesie historycznym cechy uwzględniane dziś przy badaniu, czyli innymi słowy, gdy zadaniem naszym stanie się ustalenie współczynnika ich zmienności. Z perspektywy dotychczasowych doświadczeń przyznać muszę, iż stawianie sobie takiego celu badawczego nie wydaje się zbyt realne, zwłaszcza gdy uświadomimy sobie, że w rachubę wchodzi okresy czasowo bardzo odległe, a obiekty naszego badania wywodzą się z teraźniejszości lub z niedalekiej przeszłości, a ponadto, że — jak już podkreślano — prawa percepcji odnosimy do współczesnego człowieka.

Z tych względów wydaje się, że zabiegi dynamizacji modelu należy stosować nie dla interpretacji prawidłowości procesu historycznego, lecz dla analizy instrumentalnej; tak więc dla bliższego wyjaśnienia mechanizmu oddziaływań wzajemnych i pełniejszej interpretacji zjawisk kulturowych. W konsekwencjach zaś bezpośrednich odnosi się to do bliższego poznania obiektu i jego zasad organizacji.

Do zadań bardzo istotnych zdaje się jednak należeć ustalenie relacji pomiędzy warstwą zewnętrzną interpretowaną w kategoriach społeczno-historycznych, a warstwą determinowaną przez bezpośrednie oddziały-

wania funkcjonalne odnoszone do podstawowych prawidłowości percepcji i przez nie normowanych danych percepcji. Innymi słowy chodzi tu o uwzględnienie w badaniach perspektywy, którą by można nazwać etno-psychiczną. Ten bowiem dział badań często zostawał pomijany w klasycznych badaniach genetycznych, w których ograniczano się do badania korelacji cech morfologicznych oraz cech materiału i praw jego składni, które odnoszono bezpośrednio do właściwości struktury społeczno-histerycznej czy geograficzno-histerycznej. Z perspektywy doświadczeń lat ostatnich wydaje się jednak, iż ten typ badania, jakkolwiek bardzo odkrywczy w przeszłości, nie może nas już zadowolić obecnie. Bez wzajemnego ustosunkowania dwu perspektyw: społeczno-histerycznej do etnopsychicznej nie wyjaśnimy bowiem wielu istotnych zagadnień tradycji, aktualnych również dla badań genetycznych.

W przypadku problematyki etnograficznej do zadań naczelnych zdaje się należeć wyjaśnienie zakresu oddziaływania zjawisk etnopsychicznych uzewnętrzniających się bezpośrednio poprzez cechy wykonawcze, takich jak używanie określonych stref tempa czy rejestrów głosów i ich specyficznych barw. Innymi słowy chodzi o to, aby wyjaśnić w jakim stopniu utrwalone geograficznie występowanie określonych cech wykonawczych interpretować historycznie jako przejęcie określonych tradycji kulturowych, czy też poprzez fakt odkrycia zasięgu osiedlania się populacji o określonych normach percepcyjnych i nawykach, a w jakim tłumaczyć je innymi względami, na przykład ekologicznymi. Warto również wyjaśnić, w jakim stopniu uchwytne — najlepiej z perspektywy cech wykonawczych — właściwości stylu narodowego są zjawiskiem kulturowym, a w jakim etnopsychicznym; to znaczy, jak dalece je tłumaczyć jako konsekwencję wytworzenia się na określonym obszarze i u określonej grupy ludzi współżyjących ze sobą przez długi okres utrwalałonych norm i nawyków percepcyjnych, a w jakim stopniu genetycznie utrwalałą tradycją. Co więcej warto również ustalić stopień trwałości i zmienności tych właśnie zjawisk i stopień ich zależności od danych środowiskowych i społeczno-histerycznych. Jak bowiem wiadomo z badań nad emigrantami, właściwości stylu narodowego, uchwytne szczególnie poprzez cechy wykonawcze, często u nich przeobrażają się w sposób zasadniczy ulegając przystosowaniom do norm obowiązujących w nowym środowisku, podczas gdy cechy morfologiczne nadal pozostają i często pełnią w tej zbiorowości podstawowe funkcje identyfikacyjne. Wydaje się, iż przypuszczać wolno, że cechy wykonawcze są wskaźnikiem autentyzmu i żywotności tradycji, podczas gdy cechy morfologiczne znajdujemy jeszcze wówczas, gdy tradycja ulega redukcji i stąd ich już od dawna stwierdzona przydatność do badań genetycznych³.

³ Jakkolwiek trudno zaprzeczyć, iż w materiale bardzo archaicznym właśnie cechy wykonawcze zachowują się trwale; zob. B. Bartok, A. Lord, *Serbo-Croatian Folk Songs*, Nowy Jork 1951.

Na konkretnym etapie badań wydaje się, że możemy być w znacznym stopniu świadomi możliwości metodycznych naszego warsztatu. Nie oczekujemy zbyt wiele, ani też nie zadowalamy się zbyt szybko. Chodzi dziś głównie o bliższe poznanie badanych zjawisk i ich prawidłowości z uwzględnieniem ich relacji do innych zjawisk, we wzajemnych oddziaływaniach mając na celu nie tylko uzupełnienie, ale przede wszystkim uściślenie i skonkretyzowanie postępowań interpretacyjnych, które do tej pory przy wnioskowaniu tak genetycznym, jak i funkcjonalnym miały charakter wysoce hipotetyczny. Bezpośrednim przejawem tego typu nastawienia metodologicznego jest konwencja rozkładania toku interpretacji na etapy w zależności od uwzględnianych kolejno perspektyw badania. Tak więc rozpatrywanie oddziaływań czynników najbardziej zewnętrznych — struktury społeczno-historycznej należy rozważać poprzez efekty bezpośrednich uwarunkowań funkcjonalnych, determinowanych w znacznym stopniu przez dane percepcyjne jako najściślej związane ze strukturą wewnętrzną badanego zjawiska, ją determinujące i przez nią normowane. Nie zmienia to rzecz prosta faktu, że w odniesieniu do zjawisk przekazanych spuścizną z bardzo odległych okresów podstawowych pozostaje badanie korelacji właściwości struktury zewnętrznej i cech morfologicznych. Badanie to jednak musi zostać uzupełnione wnioskami umożliwiającymi pewny zakres dynamizacji, przy jednoczesnej świadomości przeobrażeń cech funkcjonalnych i percepcyjnych odnoszonych dziś do prawidłowości psychologicznych człowieka współczesnego.

Anna Czekanowska-Kuklińska

DIFFICULTIES OF A UNIFIED INTERPRETATION OF THE RESULTS OF STUDIES OF MORPHOLOGICAL AND FUNCTIONAL CHARACTERISTICS

Summary

There are difficulties in mutual application of results obtained via different methodological approaches (comparative — morphological and functional — structural). These difficulties are especially evident in the contradiction between inductively motivated comprehensive approach to the empirical material (morphological comparative) and deductively motivated selection of the preferences (functional — structural). Furthermore the autonomy in the treatment of the material and its syntax is characteristic for morphologico-comparative methods.

In the last years there is a tendency to supplement and confront the conclusions obtained via the different methods. It can be observed an evident tendency to analyse the better documented morphologic features in the functional context and the attempts to grasp a coefficient of their changeability.

Translated by Anna Czekanowska-Kuklińska